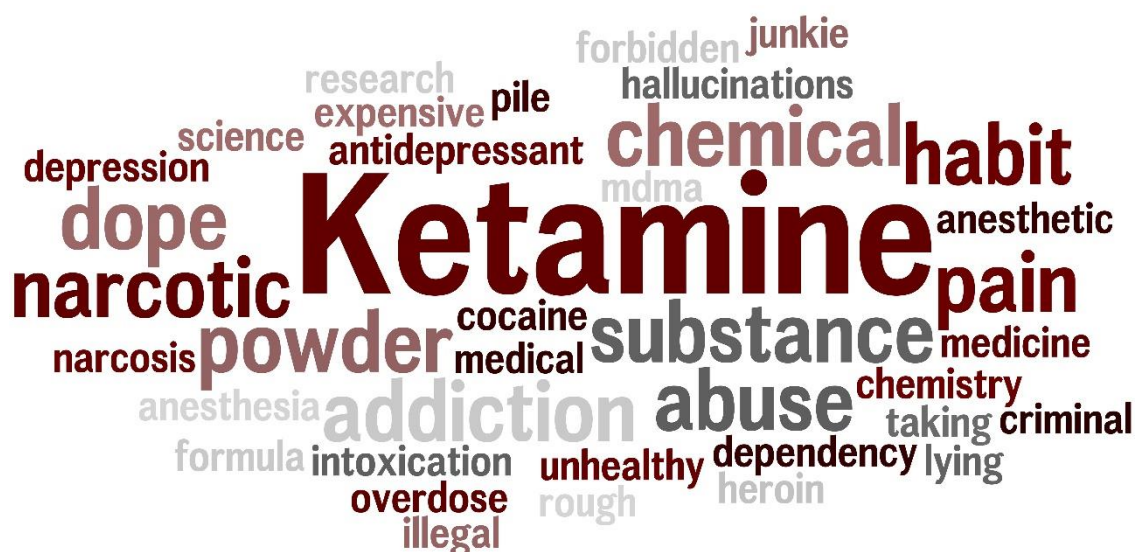


MATERIAŁ INFORMACYJNY

opracowano z pomocą lek. med. Eryka Matuszkiewicza - specjalisty w zakresie chorób wewnętrznych, pracownika Oddziału Toksykologii Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei w Poznaniu, asystenta Zakładu Medycyny Ratunkowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

Warszawa 2021



CHEMSEX

Czym jest chemsex?

Jest to połączenie dwóch słów: nazywanej potocznie chemii, czyli używaniu narkotyków i jednoczesnego podejmowania współżycia, czyli seksu. Synonimicznym pojęciem jest anglojęzyczny skrót SIUD, czyli *sex under influence of drug*, co w wolnym tłumaczeniu można określić jako seks pod wpływem narkotyków.


Po co chemsex?

Motywów jest tak wiele, jak wielu jest użytkowników. Prawdopodobnie najczęstszym z powodów jest ten, który popycha ludzi także do używania narkotyków. Jest nim ciekawość i chęć przeżycia czegoś nowego oraz jednocześnie otworzenia się na nowe, dotychczas nieznanne, doznania. Zniesienie kontroli nad naszym zachowaniem może ułatwić nam pojęcie takiego rodzaju współżycia, którego „na trzeźwo” obawialibyśmy się lub przez którym mielibyśmy zahamowania.

Jakie środki używane są podczas chemsexu?

Trudno tutaj wymieć wszystkie, ale używa się zarówno środków pobudzających (np. mefedron i metamfetamina, a także kokaina), o działaniu halucynogennym (np. ketamina) lub odurzającym (np. GBL). Ich używaniu często towarzyszy spożywanie z alkoholu. Trzeba wiedzieć, że używanie wszystkich tych substancji nie wpływa na poprawę wzrodu, a jedynie zwiększa pożądlivość poprzez zniesienie kontroli zachowania, czyli ma tzw. działanie odhamowujące. Zatem, chcąc jednocześnie poprawić jakość wzrodu musielibyśmy użyć dodatkowo leków typowo poprawiające go, np. sildenafilu, tadalafilu czy wardenafilu albo tzw. poppersa, który lekiem naturalnie nie jest. Warto wiedzieć, że na jakość współżycia wpływa nie tylko stopień i jakość wzrodu, ale także libido, czyli ogólnie popęd lub pożądlivość seksualna. Samo nadużywanie alkoholu skutecznie osłabia ten wymiar życia seksualnego.

Jakie są niebezpieczeństwa chemsexu?

1. Ryzyko podejmowanie niebezpiecznych zachowań, np. seks grupowy z wieloma partnerami jednego wieczoru/nocy, z czym może wiązać się również problem wykorzystania seksualnego. Ponadto, poddawanie się pewnym technikom, np. fisting, podwójna penetracja. Wszystko to może pociągać za sobą wystąpienie urazów, np. otarcia prącia czy uszkodzenia okolicy odbytu. Nie można zapominać także o konsekwencjach dla zdrowia psychicznego, np. pojawieniu się poczucia winy, niskiej wartości własnej jako skutku wykorzystania seksualnego.
2. Konsekwencją pierwszego jest większe ryzyko zakażenia się chorobami przenoszonymi drogą płciową, których nie powinno zawężać się jedynie do HIV.
3. Połączenia szczególnie groźne:
 -  **etanol + GBL** = większe ryzyko zahamowanie ośrodka oddechowego i zatrzymania oddechu, a w konsekwencji zatrzymanie także krążenia w mechanizmie asystolii;

- ✚ **łączenie psychostymulantów**, np. mefedronu, metamfetaminy i kokainy = z uwagi na podobny efekt działania zwiększa się ryzyko np. przyspieszenia tempa przemiany materii i w konsekwencji groźnego podwyższenia temperatury ciała, czyli hipertermii. Jej natomiast skutkiem może być niewydolność wielonarządowej, jak również zatrzymanie krążenia w mechanizmie migotania komór;
- ✚ **poppersy i leki poprawiające wzwód** (np. sildenafil, tadalafil lub wardenafil) = zwiększają ryzyko spadku ciśnienia prowadzące do utraty przytomności i wstrząsu;
- ✚ **poppers** = zwiększa ryzyko powstanie nieprawidłowej hemoglobiny, czyli methemoglobiny i zależne od jej stopnia niedotlenienie całego organizmu; miejscowo są to środki parzące skórę.

Jakie są konsekwencje chemsexu?

Najkrócej można powiedzieć, że wielowymiarowe i dotyczą zdrowia zarówno somatycznego jak i psychicznego. Może mieć on także, o czym trzeba powiedzieć, potencjał uzależniający w ten sposób, że nie będziemy chcieli już podejmować współżycia „na trzeźwo” jako mało atrakcyjnego i ekscytującego.

